

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

KAWA TAŃCUJĄCA



OJCZYSTY – DODAJ
DO ULUBIONYCH

Jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym popularna była KAWA TAŃCUJĄCA. Wbrew pozorom nie była to kawa z prądem (czyli kawa z dodatkiem alkoholu), tylko przyjęcie połączone z tańcami, organizowane zwykle po południu i przeciągające się niekiedy do późnych godzin nocnych. Oprócz KAWY TAŃCUJĄCEJ bywały też HERBATY TAŃCUJĄCE („W jednym domu, w drugim domu | odpowiada mi służący, | że dziś państwo są na mieście | na herbacie tańczącej. | Na to tylko ten karnawał, | żebym ludzi nie zastawał!” – narzekał Adam Asnyk w jednym ze swych wierszy). Mniejszą imprezą była CZARNA KAWA – popołudniowe spotkanie na pogaduszki (o takich czarnych kawach, na których zbierali się – nawet codziennie – „najwybitniejsi nowinkarze i plotkarze warszawscy”, pisał Wiktor Gomułcki). Oczywiście CZARNA KAWA oprócz „imprezowego” znaczenia miała również takie, jakie zachowała do dziś, czyli ‘kawa bez mleka i bez śmietanki’.